

Dr hab., prof. UW Piotr Węcowski
Wydział Historii
Uniwersytet Warszawski

Warszawa, 9.10.2023

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Pauliny Mielnik *Laska marszałkowska w ceremoniale władzy i sejmu dawnej Rzeczypospolitej*.

Praca doktorska napisana pod kierunkiem dra hab., prof. UJ Wojciecha Drelicharza, Kraków 2023, ss. 268 – Uniwersytet Jagielloński, Wydział Historyczny, Instytut Historii, Pracownia Nauk Pomocniczych Historii i Źródłoznawstwa

Recenzowana praca mieści się na styku kilku zagadnień i tematów. Po pierwsze – archeologii prawnej, czyli dyscypliny wprowadzonej do polskiej historiografii przez Witolda Maisla i swego czasu bardzo popularnej, dzisiaj jednak badanej o wiele mniej niż kiedyś. Po drugie – badań nad ceremoniałem, po trzecie – historii instytucji (praca omawia bowiem także m.in. kompetencje i funkcjonowanie urzędów marszałkowskich). Połączenie tych trzech spojrzeń stanowi o wartości rozprawy. Dodać należy, że Autorka miała trudne zadanie. Mimo bowiem, że urzędy marszałkowskie były jednymi z ważniejszych w strukturze władzy w dawnej Polsce i bardzo często wspomina się o nich w opracowaniach, to literatura im poświęcona jest nieduża. Brakuje monograficznych prac o kompetencjach i historii tych urzędów zarówno w średniowieczu, jak i w czasach nowożytnych.

Rozprawa składa się z krótkiego wstępu (s. 4-5), czterech rozdziałów, zakończenia (s. 138-141), obszernego aneksu zawierającego katalog lasek marszałkowskich, przy czym aneks ten podzielony jest na dwie części: „katalog lasek marszałkowskich zachowanych w oryginale” (s. 142-179) oraz „katalog lasek marszałkowskich ukazanych na portretach marszałków koronnych” (s. 180-215). Pracę wieńczy „spis marszałków wielkich i nadwornych koronnych” (s. 215-220), spis ilustracji (s. 221-222), 27 ilustracji (s. 221-249) oraz bibliografia (s. 250-268). Do układu pracy przejdę poniżej, teraz zaś spojrzmy na zasadniczą część dysertacji – czyli na owe cztery merytoryczne rozdziały.

W bardzo krótkim, na półtorej strony (s. 4-5), wstępie Autorka przedstawiła cele rozprawy. Stwierdziła, że „celem pracy jest zgromadzenie, zaprezentowanie, przeanalizowanie i omówienie pokrótce wymienionych powyżej uroczystości monarszych [tj. koronacji i pogrzebów królewskich oraz „ingresów, ślubów i koronacji królowych” – PW], sporządzenie katalogu lasek marszałkowskich ... oraz przeprowadzenie na tej podstawie analizy ikonografii atrybutów marszałkowskiej godności” (s. 5). Tak scharakteryzowane cele nie są jasne i nie do końca odpowiadają treści rozprawy. Tytuł brzmi bowiem „laska marszałkowska w ceremoniale władzy i sejmu dawnej Rzeczypospolitej”, domyślać się więc można, że celem pracy będzie nie tyle analiza królewskich ceremonii, ile udziału w nich marszałków. Skądinąd, kilka akapitów wcześniej Autorka wspomniała, że jej celem będzie również „prześledzenie kompetencji marszałków podczas ceremoniału królewskiego” (s. 4), a także uściśliła, o jakich marszałków chodzi. Stwierdziła bowiem, że będzie przedstawiała atrybuty władzy „dwóch ministrów Królestwa Polskiego – marszałka wielkiego oraz jego zastępcy marszałka nadwornego” (s. 4).

Szkoda, że we wstępie Autorka nie wyraziła jaśniej swoich celów, zwłaszcza, że lektura pracy wskazuje, iż interesują ją nie tylko marszałek wielki oraz marszałek nadworny, ale – jak czytamy dopiero w rozdziale pierwszym – „wszystkie znane urzędy marszałkowskie (ochmistrzów dworu królowej i króla; godności marszałkowskie czasowe: prymasa, Trybunału Koronnego, Rady Nieustającej, Trybunału Skarbu, marszałka sejmu oraz konfederacji)” (s. 6). Podobnie dopiero ze zdania wtrąconego w rozdziale pierwszym dowiadujemy się, że „w pracy zostały uwzględnione wyłącznie urzędy oraz godności w

Koronie (te związane z Wielkim Księstwem Litewskim zostały pominięte)” (s. 6). Oczywiście, pominięcie marszałków litewskich było prawem Autorki, szkoda jednak, że nie uzasadniła powodu takiego postępowania. Autorka nie wspomniała we wstępie także o metodach badawczych ani o cezurach chronologicznych (cóż oznacza, tytułowa, „dawna Rzeczypospolita”?). Jeśli chodzi o te ostatnie, to lektura rozprawy wskazuje, że interesuje ją zarówno późne średniowiecze (choć w omówieniu dziejów urzędu marszałkowskiego cofa się do XII-XIII w.), jak i czasy nowożytny – do schyłku XVIII w.

Na koniec tych wstępnych uwag należy też dodać, że mam wątpliwości, czy tytuł rozprawy odzwierciedla jej zawartość. Tytuł informuje, że będzie to praca o lasce marszałkowskiej. Owszem, Autorka poświęca jej wiele uwagi, a przede wszystkim zestawia obszerny (i wartościowy) katalog lasek marszałkowskich. Większość jednak rozprawy analizuje udział samego marszałka (a raczej – marszałków) w ceremoniałach dworskich i sejmowych dawnej Rzeczypospolitej, zwłaszcza, że w większości opisów źródłowych mowa jest o tych urzędnikach, lecz nie wspomina się wyraźnie o samej lasce. Zawartość pracy jest więc szersza niż zapowiada tytuł. Dodać też należy zupełny drobniak - jak sądzę niezbyt zreżymnie użyto w tytule spójnika „i”: „laska marszałkowska w ceremoniale władzy i sejmu”. Wszak sejm także był elementem ówczesnej władzy. Rozumiem, że zaszła tutaj niezręczność. Autorka pisząc w tytule o „ceremoniale władzy” miała może na myśli „władzę monarszą/królewską”? Wtedy spójnik łączący ową „władzę [monarszą]” oraz „sejm” byłby na miejscu.

Rozdział pierwszy zatytułowany jest „Stan badań” (s. 6-16). Tytuł ten nie odzwierciedla zawartości rozdziału. Owszem znajduje się w nim przedstawienie stanu badań nad urzędem (a raczej – urzędami) marszałkowskim (s. 6-7) oraz nad ceremoniałem królewskim (s. 14-16). Większość jednak tego rozdziału wypełniają rozważania o strukturze pracy, a przede wszystkim informacje o wykorzystanych źródłach. Przy czym, w przypadku omawiania źródeł, są to nie tyle źródła do dziejów głównego zagadnienia rozprawy (laski marszałkowskiej), ile ogólna charakterystyka źródeł do dziejów ceremoniału monarszego, zresztą głównie nowożytnego oraz prezentacja ikonografii sejmowej. O źródłach i opracowaniach wykorzystanych w pracy wspomnę niżej, teraz zaś warto tylko dodać, że w rozdziale tym znalazło się sporo niezręcznych twierdzeń, np. Autorka informuje o „opisanych przez Zygmunta Augusta oraz Stefana Batorego ceremoniach pogrzebowych” (s. 12) – oczywiście chodzi w tym przypadku o pogrzebowe ordines tych monarchów, rzecz jasne nie „opisanych” przez nich. Warto też dodać, że – wykorzystywany przez Autorkę opis zawarty w kronice Jana z Czarnkowa - nie jest relacją z pogrzebu (odbył się on dwa tygodnie wcześniej), lecz z egzekwii po śmierci Kazimierza Wielkiego. Nb. Autorka analizuje ten fragment na podstawie polskiego tłumaczenia, a nie oryginału łacińskiego, nie dotarła także do ważnych i nowszych opracowań dotyczących „pogrzebu” Kazimierza Wielkiego, w tym artykułu W. Fałkowskiego, opublikowanego w *Kwartalniku Historycznym* w 2009 r. oraz książki A. Marca o panowaniu Ludwika Andegaweńskiego w Polsce, Kraków 2021 (wyd. 2).

Rozdział drugi (pt. „Godność marszałkowska”, s. 17-55) podzielony jest na kilka podrozdziałów (czego nie uwidoczniło się w spisie treści): „urzędy ministerialne Rzeczypospolitej w okresie staropolskim” (s. 17-28), „marszałkowstwo nadworne koronne i wielkie” (s. 28-40), „ochmistrzowie dworu króla i królowej” (s. 40-42), „godności marszałkowskie czasowe” (s. 42-55). W rozdziale tym Autorka omówiła dzieje i kompetencje poszczególnych urzędów marszałkowskich. Było to potrzebne i dobrze wprowadza w analizę roli marszałków w ceremoniale władzy. Autorka udanie pokazała, jaką rolę spełniali ci urzędnicy w państwie oraz na dworze monarszym. Czasami jednak Autorka poświęciła zbyt małą uwagę zmienności w czasie i różnicom w funkcjonowaniu urzędów między XV a XVIII w. Funkcje i czynności, które są potwierdzone dla określonego urzędnika dopiero w XVII lub

XVIII w. Autorka czasami wspomina jako jego kompetencje przez cały okres „dawnej Rzeczypospolitej”.

Mimo że rozdział ten, jak wspomniałem, jest potrzebny i porządkuje naszą wiedzę o marszałkach oraz innych urzędach ministerialnych, to jednak można mieć do niego kilka zastrzeżeń. Rozdział ten zajmuje niemal 40 stron (spośród ok. 150 stron całej rozprawy – nie licząc aneksów). Można było go znacznie zredukować. Zbędny jest zwłaszcza pierwszy podrozdział, w którym obszernie (na jedenastu stronach) przedstawiono „urzędy ministerialne”: kanclerzy i podkanclerzych, podskarbich oraz hetmanów. Szkoda także, że w rozdziale drugim zbyt częstym źródłem informacji dla Autorki były prace bardzo przestarzałe i popularne, choćby *Encyklopedia staropolska* Z. Glogera i *Encyklopedia staropolska* A. Brücknera lub *Encyklopedia Orgelbranda*. Nawet przy podawaniu np. pojawiania się określonych urzędów odsyłała Autorka do tych encyklopedii, zamiast do serii *Urzędników dawnej Rzeczypospolitej* (nb. serię tę zresztą Autorka zna i wykorzystuje, ale w innych miejscach dysertacji). Odwoływanie się do serii *Urzędników* uchroniłoby Autorkę od różnych błędów, np. to Jan Tarnowski, a nie – jak napisała Autorka – Jan Twardowski był marszałkiem w 1379 r. (s. 39). Do wspomnianych wyżej encyklopedii staropolskich oraz do popularnego opracowania Z. Góralskiego (1988) Autorka odwołuje się nawet przy charakterystyce urzędu hetmana, do którego istnieje obszerna literatura, zarówno starsze artykuły (np. Z. Spieralskiego, 1960 i S.M. Kuczyńskiego, 1963), jak i niedawna monografia P. Gawrona (2010). Do przestarzałych i/lub popularnych opracowań odwołuje się Autorka także np. przy wyjaśnieniu terminologii urzędów, zamiast sięgnąć choćby do *Słownika staropolskiego* lub *Słownika polszczyzny XVI w.*

Rozdział trzeci zdaje się być jedną z zasadniczych części rozprawy („Laska marszałkowska w świetle zachowanych zabytków i źródeł ikonograficznych”, s. 56-94). Na początku rozdziału (s. 56-60) Autorka przedstawia dzieje laski, jako atrybutu różnych urzędów i symbolu władzy w państwach europejskich, wskazując, że laska symbolizowała władzę wielu różnych urzędników, np. burmistrzów miast, heroldów, zwierzchników wsi, urzędników sądowych. Przytacza także informacje o różnego rodzaju laskach, np. pielgrzymich, a także omawia związek (ewolucję) między laską a berłem. Choć uwagi te są skrótowe i na pewno dalekie od wyczerpania, dobrze wprowadzają one w zasadniczą tematykę dysertacji – laskę marszałkowską w Rzeczypospolitej XV-XVIII w. Autorka wskazuje następnie (s. 60-64) okoliczności występowania laski marszałkowskiej i pojawiania się różnego rodzaju lasek w ceremoniale sejmowym, ale – jak zaraz zobaczymy – szczegółowsze uwagi na temat roli laski marszałkowskiej w ceremoniale dworskim znajdują się w kolejnym, czwartym, rozdziale. Po tych, wstępnych, rozważaniach, Autorka przechodzi do zasadniczego celu rozdziału, czyli do omówienia laski marszałkowskiej „w świetle zachowanych zabytków i źródeł ikonograficznych”. Uwagi te podzieliła Doktorantka na dwie części: najpierw przedstawiła zachowane laski, do których udało Jej się dotrzeć, a następnie przedstawiła analizę lasek w dostępnym Jej materiale ikonograficznym. Taki podział rozdziału jest zasadny, szkoda jednak, że zabrakło podsumowania obu tych części i powiązania ze sobą zachowanych i analizowanych artefaktów z dawną ikonografią. Można odnieść wrażenie, że te dwa aspekty analizowania dawnej laski marszałkowskiej idą obok siebie, a nie, że są fragmentem jednej całości.

Ogromną zasługą Autorki jest dotarcie do oryginałów 10 lasek marszałkowskich: 4, które należały do marszałków nadwornych i wielkich oraz 5 należących do marszałków sejmu, Trybunału Koronnego, sejmiku proszowickiego oraz jednej, której nie udało się przypisać do określonego właściciela. Dotarcie do owych lasek możliwe było dzięki kwerendzie w kilku zbiorach (które Autorka wylicza na s. 64 – dlaczego nie we wstępie?): Bibliotece Kórnickiej PAN, Muzeach Narodowych w Kielcach, Krakowie i Poznaniu, Muzeum Okręgowym w Toruniu, Muzeum Diecezjalnym w Sandomierzu oraz w

Wielkopolskim Muzeum Wojska Polskiego (tak instytucję tę określa Autorka, chodzi chyba o Wielkopolskie Muzeum Wojskowe?). Autorka opisuje owe laski (s. 65-68), przytaczając informacje o ich wysokości (od 143 do 178 cm), materiale (zwykle wykonywane były z hebanu), kształcie (przekrój okrągły lub ośmioboczny, trzon zwykle sześcioboczny), dekoracjach i zdobieniach okuć. Szkoda, że zabrakło w tej analizie informacji o wadze, przede wszystkim zaś zbyt skrótowo potraktowano ikonografię zdobień. Wspomina co prawda Autorka o, obecnych na okuciach, herbach oraz inicjałach królewskich, ale niewiele się o nich z rozprawy dowiadujemy. Dopiero sięgnięcie do, zestawionego przez Autorkę, katalogu i opisu owych lasek wskazuje, jakie to były herby i inicjały, niekiedy jakie napisy. Jednym zdaniem – analiza ikonograficzna zachowanych oryginałów lasek marszałkowskich budzi niedosyt.

Po omówieniu oryginałów, do których dotarła Autorka, omówiła Ona także pięć lasek, które były własnością Władysława Łozińskiego we Lwowie i znane są z katalogu jego zbiorów (Lwów 1897). Niestety, informacje Autorki są bardzo skrótowe (zajmują niecałą stronę, s. 68), czasami niepełne lub nieścisłe (np. Autorka pisze, że na jednej z lasek znajdował się „herb rodowy królów polskich”. Dopiero dotarcie do wyżej wspomnianego katalogu wyjaśnia, że był to „herb króla Stefana Batorego”, *Katalog zbiorów Władysława Łozińskiego we Lwowie*, Lwów 1897, s. 78). Zabrakło dogłębniejszej analizy lasek ze zbiorów Łozińskiego (a należy dodać, że opisy w katalogu jego zbiorów z 1897 r. są dosyć szczegółowe, pozwalające nawet na przypisanie niektórych lasek do określonego właściciela). Szkoda też, że Autorka nie podjęła się poszukiwań, gdzie owe laski dzisiaj się znajdują. O ile wiem, po śmierci Łozińskiego jego kolekcję kupiło miasto Lwów, być może znajduje się ona do dzisiaj w tym mieście. Oczywiście jest, że Autorce trudno było dokonać samodzielnej kwerendy w zbiorach lwowskich, ale chyba warto było dzieje owej kolekcji prześledzić.

Następnie Autorka omówiła materiał ikonograficzny, zwłaszcza drzeworyty, na których widać postać marszałka oraz jego laskę (s. 69-91). Od razu trzeba zaznaczyć, że w tym miejscu zabrakło informacji o przedstawieniach ikonograficznych - portretowych, na których widać laski marszałków nadwornych i wielkich, mimo że obiekty te są zawarte w aneksie do rozprawy („katalog lasek marszałkowskich ukazanych na portretach marszałków koronnych”, s. 180-203. Nb. katalog ten obejmuje 10 portretów, na s. 65 zaś czytamy, że Autorka dotarła do ośmiu przedstawień). Szkoda, że nie ma osobnej analizy owych portretów, a (pojedyncze) informacje o nich wplecione są w analizę oryginalnych lasek, do których dotarła Autorka (zob. wyżej). Fragment o materiale ikonograficznym nie jest więc analizą całości takowego materiału, lecz jedynie części z nich – zwłaszcza grafik sejmowych z XVI-XVII w. Przedstawienia te nie są, z punktu widzenia samych lasek, zbyt dokładne. Na ich podstawie nie można odtworzyć ich wyglądu. Są to jednak wartościowe źródła do odtworzenia roli i udziału marszałków w różnych uroczystościach, zwłaszcza posiedzeniach sejmowych. Autorka szczegółowo analizuje kolejne przedstawienia ikonograficzne, poczynawszy od drzeworytu ze Statutu Łaskiego z 1506 r. (nb. Autorka nie dotarła do ważnych dla tego zabytku analiz, m.in. książki S.K. Kuczyńskiego o polskich herbach ziemskich, P. Kołpaka o kulcie patronów Królestwa Polskiego, tekstów W. Uruszczaka o Statucie Łaskiego). Poza grafikami sejmowymi, Autorka analizuje także inne przedstawienia ikonograficzne, m.in. alegoryczne przedstawienia państwa, malarskie przedstawienia uroczystych wjazdów i orszaków monarszych (na czele z tzw. Rolką Sztokholmską), planszę heraldyczną z XVIII w. Autorka, poza opisem i analizą pojedynczych przedstawień, zastanawia się m.in. nad ich wiarygodnością dla przedstawienia laski marszałkowskiej. Wyciąga z nich także interesujące wnioski o udziale marszałków w określonych ceremoniach i wydarzeniach, zastanawiając się m.in. nad tym, którego etapu określonego wydarzenia dotyczyły poszczególne przedstawienia. We fragmencie dotyczącym ikonografii wspomniała Autorka także o kilku pieczęciach należących do marszałków (s. 86-87), na których

uwzględniono laskę marszałkowską jako atrybutu urzędu, kilku medalach (s. 87-88), na których został przedstawiony marszałek Stanisław Lubomirski z atrybutem swojej władzy, a nawet o obecności laski na cokole figury św. Jana Nepomucena w Warszawie z XVIII w. Szkoda, że rozważania o tych typach obrazowych nie są tak szczegółowe jak wcześniejsze uwagi o ikonografii sejmowej i państwowej. Generalnie jednak należy przyznać, że Autorka dotarła do wielu źródeł ikonograficznych i interesująco je omówiła, nawet jeżeli niektóre z analiz mogły być dogłębsze. Zaznaczmy na koniec, że w rozdziale tym znajduje się także analiza kazań pogrzebowych zmarłych marszałków, w których to kazaniach metaforycznie odwoływano się do laski i jej symboliki m.in. religijnej.

Ostatni, czwarty rozdział, zatytułowany jest „Laska marszałkowska jako atrybut w czasie ceremoniałów dworskich” (s. 95-137). Właściwie rozdział ten dotyczy marszałka i jego udziału w poszczególnych ceremoniach, a nie samej laski marszałkowskiej. Nie jest to zresztą winą Autorki. Po prostu w źródłach wspomniano obecność marszałka dosyć często, natomiast o atrybucie jego władzy czyniono to o wiele rzadziej. Rozdział ten składa się z trzech podrozdziałów: „koronacje królewskie” (s. 95-117), „pogrzeby królewskie” (s. 118-128), „ingresy, śluby i koronacje królowych” (s. 129-137). Pierwszy podrozdział dzieli się na dwie części: „przebieg koronacji królewskiej” (s. 97-105) i „rola marszałków w koronacjach królewskich” (s. 105-117; nb. dlaczego w pierwszej części występuje w tytule liczba pojedyncza – „koronacja”, a w drugiej mnoga – „koronacje”?). Nie wiem, dlaczego, ale dwa pozostałe podrozdziały już na takie dwie części nie są dzielone, co jest niekonsekwencją. Zanim przejdę do omawiania całego rozdziału, należy wspomnieć o kilku moich wątpliwościach i, jak sądzę, terminologicznych niezręcznościach Autorki. Podrozdział trzeci, jak informuje tytuł, dotyczy „ślubów królowych”, ale przecież śluby królowych to także śluby królów. Nie wiem też, dlaczego Autorka omawia „ingresy” królowych, pomija zaś ingresy – uroczyste wjazdy królów. Mam też wątpliwość, czy rozdział ten nie powinien się znaleźć w pracy jako rozdział III, a jako czwarty - rozdział o lasce marszałkowskiej w świetle zachowanych zabytków i źródeł ikonograficznych. Taka kolejność byłaby chyba bardziej logiczna. Wtedy w rozdziale II mielibyśmy rozważania o godności marszałka (jego kompetencjach etc.), w kolejnym rolę marszałka w różnych ceremoniach dworskich, a zwieńczeniem tego byłby rozdział o samej lasce marszałkowskiej. I ostatnia moja wątpliwość związana z całym rozdziałem. Nie wiem dlaczego do ceremonii dworskich Autorka zaliczyła tylko koronacje, pogrzeby i śluby. Owszem są to niewątpliwie najważniejsze z owych ceremonii, ale były także inne, np. wjazdy królewskie, uczyty, przyjmowanie poselstw itd. Podczas tych uroczystości marszałek także pełnił ważne funkcje.

Przechodząc do poszczególnych podrozdziałów, można zwrócić uwagę na zachwiane proporcje w ich strukturze. Podrozdział o koronacjach królewskich składa się, jak wspomniałem, z dwóch części. Najpierw Autorka omawia „przebieg koronacji królewskiej”, a później „rolę marszałków w koronacjach królewskich”. Obie te części liczą – mniej więcej – po tyle samo stron: dziesięć. Jak sądzę, rozdział o przebiegu powinien zostać skrócony, wszak celem Autorki było przedstawienie roli marszałków w tych uroczystościach i na tym warto było się skupić. Zresztą, taka struktura tego podrozdziału powoduje, że zdarzają się w nim powtórzenia. Przedstawiając bowiem rolę marszałka np. w poszczególnych częściach ceremonii koronacyjnej, Autorka zmuszona była powtarzać informacje zawarte w opisie samej ceremonii, natomiast omawiając przebieg ceremonii (w części pierwszej) także co chwila wspomina o obecności marszałka. Omawiając przebieg ceremonii koronacyjnej Autorka zbyt mało akcentuje zmiany, jakie w niej zachodziły od XIV do XVIII w., przedstawiając w zasadzie „typ idealny” koronacji królewskiej i opisując ją raz za średniowiecznym ordo koronacyjnym, raz za zwyczajami nowożytnymi. Tymczasem zarówno ważniejsze, jak i drobniejsze elementy ceremonii zmieniały się w czasie, np. miejsce ubierania elekta.

O ile pierwsza część tego podrozdziału ma strukturę problemową (omawia bowiem kolejne części ceremoniału koronacyjnego), o tyle część druga ma strukturę chronologiczną. Autorka przedstawia tutaj kilka kolejnych koronacji (od Henryka Walezego do Stanisława Augusta Poniatowskiego). Nie wiem, czy taka struktura tej części była najszcześniejsza. Chyba jednak warto było dokładniej opisać i przeanalizować rolę marszałka w określonych częściach ceremonii koronacyjnej, potraktować więc sprawę problemowo (z uwzględnieniem zmieniających się w czasie elementów), a nie chronologicznie. Nie jest też zrozumiałym wybór przedstawienia koronacji od Henryka Walezego. Autorka stwierdza, że „wówczas po raz pierwszy wspomniano o tym, że brali w niej udział również marszałkowie” (s. 105). Jest to chyba jakiś duży skrót myślowy. Sama Autorka wszak, w innym miejscu (s. 98-99), pokazuje, że już w XV-wiecznym ordo wspomina się udział marszałka w ceremonii. Widać ich także w kolejnych, przed Henrykowską, koronacjach. Warto też dodać, że Autorka bynajmniej nie przedstawia wszystkich, następujących po sobie, koronacji od Henryka Walezego do Stanisława Augusta Poniatowskiego. Zabrakło bowiem osobnych podrozdziałów o koronacji Stefana Batorego, Zygmunta III, Michała Korybuta Wiśniowieckiego, Jana III Sobieckiego, nie mówiąc o Annie Jagiellonce lub Stanisławie Leszczyńskim. Autorka stwierdziła, że stało się tak, ponieważ, w związku z ich koronacjami, „nigdzie nie znalazłam informacji, które odnosiłyby się do funkcji, jakie pełnili wówczas marszałkowie” (s. 115). Oczywiście można było znaleźć do tego zagadnienia więcej źródeł, ale wykorzystana przez Autorkę baza źródłowa wydaje się być dostateczną do opisu koronacji. W części tej, Autorka pokazała, jaką rolę odgrywali w nich marszałkowie, począwszy od asystowania w ubieraniu elekta po publiczne ogłaszanie w kościele kolejnych etapów „wstępowania” na tron oraz czuwanie nad porządkiem. Czasami jednak marszałek znika w narracji Autorki i narracja zmienia się w opis samej koronacji.

Kolejne dwa podrozdziały, o pogrzebach króla oraz o ceremoniach związanych z królową, mają podobną strukturę, jak ten o koronacjach, choć nie zostały – formalnie – podzielone na dwie części (jak pierwszy podrozdział). Na początku tych podrozdziałów Autorka opisuje dzieje i przebieg określonej uroczystości (np. pogrzebu króla), a następnie pokazuje rolę w niej marszałków. Podobnie jak w przypadku koronacji, Autorka nie omówiła tutaj szczegółowo wszystkich pogrzebów lub ślubów (to zresztą byłoby niemożliwe), lecz przedstawiła kilka z nich, takich, do których miała najwięcej źródeł, np. wjazd Anny Austriaczki w 1592 r. i Konstancji w 1605 r. Nie rozumiem natomiast, dlaczego w rozdziale tym omówiono tylko ceremoniał dworski, natomiast nie zajęła się ceremoniałem sejmowym. Wszak w poprzednich rozdziałach deklarowała i opisywała nie tylko marszałków koronnych i ich laski, ale także np. marszałków sejmowych.

Z drobnych poprawek do rozdziału czwartego: Autorka stwierdza, że nie wiadomo, czy pogrzeb Aleksandra Jagiellończyka odbył się przed koronacją Zygmunta I czy po niej (s. 97). Tymczasem sprawa jest jasna już od dawna. Aleksander został pochowany 11 X 1506, koronacja jego brata odbyła się zaś dopiero w styczniu 1507 r. Skądinąd pogrzeb odbył się w Wilnie, więc trudno byłoby go „wciągnąć” w ciąg ceremoniału koronacyjnego, odbywanego wszak w Krakowie. Chyba zwykłej pomyłce należy przypisać twierdzenie Autorki, że „akt koronacji ... organizowano zazwyczaj w sobotę” (s. 97), skoro tradycyjnym dniem koronacyjnym była niedziela. Niekonsekwentnie stwierdza Autorka, że „ceremonie koronacyjne trwały aż kilka dni”, a równocześnie na tej samej stronie (s. 97) twierdzi, że „ceremonia koronacyjna trwała łącznie dwa dni”. Rozumiem, że Autorce chodziło o rozciągnięte uroczystości, które zaczynały się w sobotę, a kończyły (hołdem mieszczan krakowskich) w poniedziałek (nb. Autorka niezręcznie pisze że, „rajcowie wręczali mu [królowi – PW] homagium”, s. 102). Z drobiazgów: nie Niemcewicz, lecz Świętosław Orzelski był autorem tekstu przytoczonego na s. 106, Niemcewicz był edytorem.

Po zasadniczych czterech rozdziałach, pracę podsumowuje „zakończenie” (s. 138-141) oraz bardzo użyteczne aneksy: „katalog lasek marszałkowskich zachowanych w oryginale” (s. 142-179) oraz „katalog lasek marszałkowskich ukazanych na portretach marszałków koronnych” (s. 180-215). Pierwszy z tych aneksów sporządzony jest według podobnego, i trafnego, schematu. Autorka podaje, mniej lub bardziej szczegółowy, opis laski oraz informacje o materiale, wysokości, dzisiejszym miejscu przechowywania, ewentualnie bibliografię i uwagi (np. o stanie zachowania). Wielką wartością jest materiał ilustracyjny. Po opisie danej laski znajdują się (zazwyczaj) dobre zdjęcia laski, a niekiedy nawet i zbliżenia na ważne elementy tego atrybutu (łącznie do owych 10 lasek zamieszczonych w tym aneksie dołączono 24 zdjęcia). Szkoda, że przy kolejnych numerach porządkowych zabrakło dat powstania laski, tę trudno było ustalić, ale można było dać choćby daty urzędowania określonego marszałka, które pozwoliłyby datować zabytek. Nie wszystkie opisy są wyczerpujące, np. brakuje czasami informacji o koronie zamkniętej umieszczonej ponad herbem. Przy numerze 7 należało wspomnieć, że przytoczona inskrypcja na lasce przypisywanej Stanisławowi Małachowskiemu jest z całą pewnością późniejsza (nb. może warto też było dodać, że w katedrze warszawskiej znajduje się, późniejszy, klasycystyczny, pomnik-nagrobek Stanisława Małachowskiego, na którym trzyma on laskę marszałkowską – podobną do tej ze zbiorów Muzeum Czartoryskich).

Drugi aneks („katalog lasek marszałkowskich ukazanych na portretach marszałków koronnych”) podzielony został na dwie części: „laski marszałków wielkich koronnych” oraz „laski marszałków nadwornych koronnych”. Łącznie w aneksie tym opisano 12 lasek (widocznych na portretach), przy czym nie znalazły się tutaj portrety (i opisy) portretów Mikołaja Wolskiego oraz Stanisława Herakliusza Lubomirskiego (reprodukowane wszak w aneksie pierwszym, s. 149, 151). Aneks ten sporządzony został – co oczywiste - według innego schematu niż pierwszy. Znajdujemy tutaj opis laski, dzisiejsze miejsce przechowywania portretu, ewentualnie bibliografię. Dużym mankamentem tego aneksu jest brak informacji o dacie wykonania portretów poszczególnych marszałków. Niektóre z tych portretów są ewidentnie XIX-wiecznymi rysunkami (np. nr 3, s. 188-191; nr 10, s. 203-205). Rozumiem, że Autorka zakłada, że są one wiarygodnym odtworzeniem (kopia?) starszych portretów? Należy też zauważyć, że portret Jerzego Sebastiana Lubomirskiego (nr 3, s. 186-187) Autorka reprodukowała według (jak sądzę) XIX-wiecznej litografii, tymczasem znany jest XVII-wieczny obraz tego marszałka (Autorka wspomina o nim zresztą na s. 186 i jest on łatwo dostępny, bowiem był reprodukowany m.in. w *Polaków portret własny*, il. 118 i w *Marszałkach sejmów I Rzeczypospolitej*, 1993, s. 57).

Po dwóch aneksach przytoczony jest (za tomem *Urzędników dawnej Rzeczypospolitej*) spis marszałków wielkich i nadwornych koronnych (s. 215-220). Nie został on zestawiony konsekwentnie, np. przy niektórych postaciach Autorka wylicza poprzednio (lub równolegle) pełnione urzędy, przy niektórych zaś pomija ten element; do tego - przy ostatniej postaci (nr 52) w ogóle zabrakło dat rocznych. Następnie Autorka zamieściła 27 ilustracji (s. 221-249), które stanowiły materiał ikonograficzny analizowany w rozdziale trzecim. Zamieszczenie tych ilustracji jest dla czytelnika bardzo dogodne, choć nie zawsze są one najwyższej jakości. W stosunku do tego aneksu można mieć drobną uwagę: ilustracja nr 19 (awers medalu Stanisława Lubomirskiego) powinna chyba być zamieszczona (i opisana) w aneksie i katalogu lasek marszałkowskich ukazanych na portretach.

Rozprawę zamyka bibliografia (s. 250-268), podzielona na kilka części „źródła rękopiśmienne”, „źródła drukowane”, „opracowania” i „katalogi wystaw”. Niestety, bibliografia została zestawiona niestarannie (literówki, czasami brak kursywy w tytułach, zła kolejność poszczególnych pozycji). Wśród opracowań umieszczono wiele edycji źródłowych (a nawet starodruków), a wśród źródeł – także opracowania. Do tego opis bibliograficzny źródeł rękopiśmiennych jest niepoprawny. Autorka wybrała też (zarówno w bibliografii, jak i

w przypisach do rozprawy) niezbyt dobrą (choć, niestety, czasami występującą w polskiej literaturze naukowej) konwencję opisu bibliograficznego artykułów w czasopismach, po nazwie czasopisma podając najpierw datę roczną, a dopiero później numer tomu/rocznika (np. XXX, „Rocznik Historii Sztuki” 1984, t. 14, s. xxx), zamiast poprawniejszej: „Rocznik Historii Sztuki” t. 14, 1984, s. xxx.

Skoro jesteśmy przy tym aspekcie rozprawy doktorskiej, to należy zauważyć, że niestety w pracy jest dużo literówek, niewłaściwie używanych spacji (a raczej - częsty brak spacji), niestarannie używanej (a niekiedy - nieużywanej) interpunkcji. Niekiedy rażą błędy językowe oraz niezręczności stylistyczno-logiczne (przykładowo dwa zdania z dwóch początkowych stron rozprawy: s. 7: „Tego rodzaju sytuacja w efekcie finalnym doprowadziła do tego, że w trakcie przygotowywania tej pracy wykorzystano również różnego rodzaju dane, które zaczerpnięto z obiegu naukowego”; s. 8: „Nowy [sic – PW] perspektywę oglądu laski marszałkowskiej ... zagwarantował K. v. Amir”). Niekiedy niezręczności stylistyczne wiążą się z błędami albo złym operowaniem terminologią historyczną, choćby związaną z naukami pomocniczymi historii. Przykładowo: „[Zygmunt I] mimo, iż nie posiadał pieczęci statutowej to jednak na tą którą miał dużego Orła, który był otoczony przez liczne herby ziemskie” (s. 81 – interpunkcja zgodna z pisownią pracy; pomijając stylistykę, nie wiem, co to jest „pieczęć statutowa”) lub „[kanclerz i podkanclerzy mieli następujące pieczęcie] pieczęć mniejszą oraz większą, którą wykorzystywano do podbijania dokumentów opuszczających kancelarię” (s. 20 - co to znaczy „podbijanie [pieczęcią] dokumentów”?). Niekiedy błędny jest opis bibliograficzny publikacji w przypisach. Poza „zwykłymi” błędami i literówkami, Autorka błędnie podaje zarówno incipit tytułu, jak i – tuż obok – sformułowanie „dz. cyt.” (tymczasem, jak wiadomo – kiedy używa się incipitu tytułu sformułowanie „dz. cyt./op. cit.” nie jest już potrzebne). Przypisy, w których Autorka przytacza kilka opracowań sprawiają wrażenie chaotycznych. Zwykle opracowania te są wyliczone w przypadkowej kolejności (ani nie jest to kolejność alfabetyczna, według nazwisk autorów, ani chronologiczna, według daty publikacji). Jak widać, od strony redakcyjnej praca pozostawia dużo do życzenia.

Podsumowując, dużą wartością pracy jest spojrzenie na tytułowe zagadnienie z punktu widzenia źródeł różnego typu. Autorka wykorzystwała zarówno źródła pisane, jak i ikonograficzne. Wśród tych pierwszych korzystała zarówno ze źródeł dokumentowych, jak i narracyjnych (historiograficznych, pamiętnikarskich), w tym także z mów pogrzebowych lub diariuszy sejmowych. Oczywiście, jak zawsze w tak szeroko zakrojonych (również chronologicznie) pracach można dodać kilka wartościowych źródeł pominiętych przez Autorkę, choćby Bibliografia Estreicherów rejestruje o wiele więcej mów pogrzebowych ówczesnych marszałków oraz diariuszy i druków okolicznościowych związanych z poszczególnymi koronacjami i sejmami. Mimo to zakres kwerendy źródłowej oraz wykorzystanych źródeł jest zadowalający. Przy okazji źródeł warto przypomnieć trafną konstatację Autorki, że co prawda liczne źródła (zwłaszcza nowożytnie) szczegółowo opisują np. ceremonie dworskie (w tym koronacje i pogrzeby monarsze), ale często nie ma w nich informacji o lasce marszałkowskiej. Informowano bowiem o obecności marszałka, ale dla ówczesnych ludzi kompetencje oraz sposób zachowania tego urzędnika były tak oczywiste, że nie poświęcano temu specjalnej uwagi.

Autorka wykorzystwała także dużą literaturę przedmiotu. Mimo że o samej lasce marszałkowskiej, a nawet o urządach marszałków, nie powstało zbyt wiele opracowań, to bibliografia liczy niemal 200 pozycji. Autorka dotarła do licznych opracowań dotyczących np. ceremoniału dworskiego i parlamentarnego, funkcjonowania dworów i sejmów. Zdarzają się jednak trudne do wytłumaczenia pominięcia. Jeśli chodzi o opracowania dotyczące urzędu marszałkowskiego, to Autorka nie wspomniała o kilku ważnych artykułach, np. M. Wredego o marszałkach wielkich i nadwornych koronnych, opublikowanego w księdze pamiątkowej A.

Mączaka (1989) [nb. Autorka wykorzystała inne artykuły z tej książki – J. Seredyki, T. Zielińskiej]. Doktorantka pominęła także kilka podstawowych monografii dotyczących sejmów oraz dworu królewskiego, np. książki U. Augustyniak, *Wazowie i „królowie rodacy”*. *Studium władzy królewskiej w Rzeczypospolitej XVII w.* (1999), B. Czwojdrak o dworze królowej Zofii (ale i dworach innych XV-wiecznych królowych) (2012), I. Lewandowskiej-Malec o sejmach 1587-1632 (2009), A. Marchwińskiej o dworach żon Zygmunta Augusta (2008), S. Ochman-Staniszwskiej i Z. Staniszwskiego o sejmie czasów Jana Kazimierza (2000), E. Opalińskiego o sejmie „srebrnego wieku” 1587-1652 (2001), J. Skibniewskiej o dworze królewskim Aleksandra Jagiellończyka (2015), W. Uruszczaka o Sejmie walnym koronnym w latach 1506-1540 (1980) [Autorka wykorzystała tylko rozdział tego autora z *Historii sejmów polskiego*], L.A. Wierzbickiego o marszałkach i parlamentarzystach XVII w. (2014), a także nie dotarła do książki K. Wiśniewskiego o urzędzie marszałkowskim koronnym w bezkrólewiach XVII-XVIII w. (2015). Szkoda też, że Autorka nie wykorzystała obszernej monografii J.K. Ostrowskiego, *Portret w dawnej Polsce* (2019), w której znajdują się m.in. rozważania o lasce marszałkowskiej (s. 398-400) lub też pracy zbiorowej o śmierci, pogrzebach i upamiętnieniu władców w dawnej Polsce (red. H. Rajfura i in., 2020). Niestety, Autorka rzadko sięgała do *Polskiego Słownika Biograficznego*, zamiast niego niekiedy odsyłając np. do herbarza K. Niesieckiego.

Zgodnie z konwencją recenzji doktorskiej zwróciłem w niej uwagę na różne potknięcia, błędy i braki rozprawy. Na pewno nie jest ona pozbawiona mankamentów. Jak jednak wyżej wspominałem, uważam ją za wartościową. Dużym osiągnięciem Doktorantki jest dotarcie do wielu oryginalnych lasek marszałkowskich i do przedstawień ikonograficznych oraz ich analiza, a także ukazanie miejsca marszałków koronnych w ceremoniałach władzy monarszej. Godne pochwały jest ukazanie tytułowego problemu z wykorzystaniem zarówno źródeł pisanych, jak i ikonograficznych. Wartościowe jest także spojrzenie na zagadnienie zarówno z punktu widzenia historii instytucji, jak i badań nad ceremoniałem oraz nad atrybutami władzy zwierzchniej. W związku z tym uznaję, że praca doktorska Pani Magister Pauliny Mielnik pt. *Laska marszałkowska w ceremoniale władzy i sejmów dawnej Rzeczypospolitej* spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim, określone w art. 13, ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach w zakresie sztuki (Dz. U. Nr 65, poz. 595, z późn. zm.) i wnioskuję o dopuszczenie Pani Magister Pauliny Mielnik do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

